

Młodzież a partycypacja publiczna

„Czym skorupka za młodu nasiąknie, tym na starość trąci”. Dla wielu to banał, jednak jeśli chodzi o kształtowanie postaw prospołecznych wśród młodzieży to prawda pamiętająca starożytność. Można sobie zadać tylko pytanie, czy warto wśród młodych ludzi uruchamiać bodźce, które motywować będą je do działania, skoro sami nie czują takiej potrzeby? Odpowiedź nasuwa się tu sama: Zdecydowanie warto. Młodość to przede wszystkim: kreatywność, bunt i rewolucja. Te przymioty początkowo mogą się wydawać szaleństwem, jednak w zestawieniu z już działającym doświadczeniem i rozsądkiem ludzi starszych może stanowić ciekawą mieszankę w rozwiązywaniu problemów nie tylko lokalnych ale i krajowych czy nawet światowych

Od wielu lat instytucje państwowe, samorządowe czy organizacje pozarządowe próbują kształtować postawy prospołeczne i obywatelskie wśród młodych ludzi. Zmieniający się świat wokół nas spowodował, że instrumenty używane do tego celu stały się nieco przestarzałe. Stąd podmioty zajmujące się tym ważnym tematem musiały poszukać nowych narzędzi, bądź przeszły poważną metamorfozę.

Szkola sama problemu nie rozwiąże

Instytucje oświatowe od zarania próbują tą iskrę do działania wskrzesić poprzez tworzenie samorządów szkolnych, czy klasowych. Ważnym elementem jest również przedmiot „Wiedza o społeczeństwie”, który daje podbudowę do wiedzy o mechanizmach, które kierują sprawami publicznymi w naszym kraju.

Tu najważniejsza jednak jest praktyka, a tego uczy przede wszystkim samorząd szkolny. Placówki oświatowe, którym zależy na aktywizacji uczniów próbują je wzmacniać opiekunami. Dobry nauczyciel czy pedagog potrafi zainspirować samorząd do działania. W ten sposób młody człowiek w praktyce stawia pierwsze kroki w partycypacji publicznej.

To jednak nie są wystarczające instrumenty. Szkoły zdają sobie z tego sprawę i często nawiązują współpracę zewnętrzną najczęściej z organizacjami pozarządowymi, które mają inne możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Te zaś mogą posłużyć na realizowanie nowatorskich projektów. Siłą takiej współpracy jest również to że ngo'sy mogą działać poza utartymi schematami.

Wolontariat jako pierwsze kroki w partycypacji publicznej

Ruch wolontarystyczny to najprężniej rozwijająca się dziedzina wśród młodzieży. Tu nie trzeba wyborów czy specjalnych predyspozycji. Wystarczą tylko szczerą chęć. Ktoś może postawić zarzut - co wolontariat ma wspólnego z partycypacją publiczną. Na pierwszy rzut oka niewiele, jednak w kontekście młodych ludzi, to właśnie tutaj mogą oni zainteresować się otaczającym nas światem i postawić pierwsze kroki w działalności publicznej.

Zdecydowanie w tej formie aktywizacji pomogła zarówno szkoła, która aktywnie włączyła się w jej rozwój, jak i ustawodawca, który prawnie zdefiniował wolontariusza. Nie należy zapominać także o Ogólnopolskiej Sieci Centrów Wolontariatów. To właśnie ta organizacja wypromowała tę formę aktywności oraz wprowadziła standardy dla grup wolontariackich.



Wolontariusze Stowarzyszenia Inicjatyw Społecznych w Osieku podczas "Good Deeds Day" (wł. B. Kasperczyk)

W ostatnich latach zrodziło się wiele grup, zarówno tych formalnych jak i nieformalnych. Najczęściej powstawały przy szkołach lub organizacjach pozarządowych. Uwrażliwieni w ten sposób młodzi ludzie, mogli naocznie zauważyć deficyty panujące w naszym społeczeństwie, a później podjąć kroki naprawcze lub zapobiegające tej sytuacji.

Młodzieżowe rady nauka samorządności

Młodzieżowe Rady działają na podstawie nowelizacji ustawy o samorządzie gminnym z 2000 roku. Mimo, iż ich działalność reguluje to ustawa sprzed 18 lat. To tworzenie się tych organów jest zjawiskiem stosunkowo młodym, szczególnie w mniejszych gminach i miastach. Radni są do nich wybierani w demokratycznych wyborach, spośród uczniów szkół, kiedyś ponadgimnazjalnych, gimnazjalnych czy podstawowych, a obecnie średnich i podstawowych.

Rady te mają charakter doradczy. Ta rola co prawda może rodzić obawy co do odbioru tego ciała przez samorządowców, jednak póki co tam gdzie one powstają to lokalni władarze i rajcy liczą się

z ich zdaniem. Aktywność tych organów przejawia się nie tylko w reprezentowaniu środowiska młodzieży, w samorządzie lokalnym, ale można zauważyć ich czynny wpływ na takie dziedziny życia społecznego jak kultura czy sport.

Niestety Młodzieżowe Rady wciąż jeszcze nie są regułą, chociaż na ich korzyść działa fakt, że powstają jak grzyby po deszczu. Ich inicjatorami są zazwyczaj same samorządy, organizacje pozarządowe, szkoły, i to co najbardziej jest budujące, nieformalne grupy młodzieży. Ta popularność jest bardzo korzystnym zjawiskiem i przede wszystkim należałoby się skupić nad utrzymaniem tej tendencji wzrostowej. To może zapewnić między innymi dobór kompetentnych osób, które czuwałyby nad wysokim poziomem merytorycznym, funkcjonowania takiej Rady. Powinno się również stworzyć katalog „dobrych praktyk”, czy położyć nacisk na współpracy poszczególnych Rad tak mogły wymieniać się swoimi doświadczeniami. To po części się już dzieje w ramach poszczególnych kongresów i forów.

Renesans organizacji młodzieżowych

Organizacje młodzieżowe nie są zjawiskiem nowym, ale pamiętającym XIX wiek. Na początku lat 90 – tych wiele z nich upadło, a część przeżyła poważny kryzys. Od dłuższego czasu widać, że przeżywają one swój renesans jak chociażby Związek Młodzieży Wiejskiej czy Związek Harcerstwa Polskiego pamiętające jeszcze XX – lecie międzywojenne lub tworzą się nowe. Duży wpływ na ich rozwój miały między innymi fundusze unijne, dzięki którym organizacje te mogły rozwijać swoje struktury.

Dziś ta forma zorganizowanej aktywności, jest bardzo skuteczna. Ich dużą zaletą jest osobowość prawna i szerokie możliwości pozyskiwania środków zewnętrznych. Dzięki temu zapewniają szeroką ofertę dla młodych ludzi. Z jednej strony, by zasilali ich szeregi, z drugiej zaś na swą działalność.



Młodzież z Osieka organizująca wolny czas dla swoich rówieśników, podczas światowych dni młodzieży (wł. B. Kasperczyk)

Wspólna droga to zrównoważony rozwój i postęp

Jak wspomniano wcześniej młodzież powinna zdecydowanie brać udział w partycypacji publicznej. Nie powinna jednak być sama pozostawiona na tym polu, a mieć drogowskaz i wsparcie ludzi starszych w tym co robi. Tylko wówczas będziemy zbierać owoce tej działalności.

Na dzień dzisiejszy młodzi ludzie by zaangażować się w sprawy publiczne posiadają szerokie możliwości od samorządu szkolnego, poprzez wolontariat, młodzieżowe rady na organizacjach pozarządowych kończąc. Ważne jest tylko by w swoich działaniach czuli wsparcie ludzi dorosłych.